



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

WTOREK 16 MARCA 1948 ROKU.

Nr 74 (1002)

Nowa faza walk w Grecji

Markos wzywa ludność Aten, Salonik, Volos i Patras - do ewakuacji

PARYŻ (PAP) — Komentując ostatnią deklarację greckiego rządu demokratycznego, agencja Eam-Press podkreśla, że — jak wynika z tej deklaracji — walka wyzwolenicza narodu greckiego wchodzi obecnie w nową fazę.

Należy zwrócić szczególną uwagę na 2 doniosłe czynniki wspomnianego oświadczenia. Zapowiedziano w nim bowiem, że w niedalekiej przyszłości walki będą się toczyły zarówno w górach i miastach, jak na morzu oraz w po-

wietrzu. W ten sposób po raz pierwszy poruszono sprawę wojny morskiej i lotniczej. Z tekstu deklaracji wynika, że armia demokratyczna znajduje się w trakcie tworzenia pierwszych formacji morskich.

Co się tyczy wojny powietrznej, agencja przypomina, że w armii demokratycznej znajduje się już kilkudziesięciu lotników, w tym 5 wyższych oficerów, którzy zwrócili się ostatnio z apelem do lotników reżimowych o przejście z samolotami na stronę wojsk gen. Markosa.

Drugim ważnym czynnikiem jest wezwanie ludności większych miast do ich opuszczenia i schronienia się w górach oraz wylczenie największych

miast greckich, jako niedalekich bezpośrednich celów armii demokratycznej. Miasta te — Ateny, Saloniki, Volos i Patras — będą atakowane od strony lądu, morza i z powietrza.

RZYM (PAT) Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że jednostki armii demokratycznej, operujące na Peloponezie i na Krecie, zadały w ostatnich dniach poważne straty przeciwnikowi. Akcja powstańcza zyskuje stale na terenie. Liczebność oddziałów powstańczych na Peloponezie wzrasta w szybkim tempie.

Oddziały powstańcze na Krecie, które przystąpiły do akcji wojskowej po raz pierwszy w lecie 1947 r., dysponują obecnie 20-krotnie większymi efektami.

Odbudowa wyzwolonej Mandżurii



Lin-piao — minister odbudowy zniszczonej przez Japończyków wschodniej Mandżurii — oświadczył przedstawicielowi Agencji Sinhua, że na obszarach wyzwolonych przez chińską armię ludową wschodniej Mandżurii prowadzi się intensywne prace nad odbudową zniszczonych przez Japończyków fabryk, zakładów użyteczności publicznej, kopalń oraz dróg kolejowych. Wiele kopalń zatrudnia obecnie po 10 tysięcy górników. Wydobyte jest już w większości wypadków więcej niż w okresie okupacji japońskiej.

Zgon redaktora Konstantego Bogusławskiego

Prasę łódzką dotknął bolesny cios. Wczoraj nad ranem rozstał się z tym światem naczelny redaktor „Expressu Ilustrowanego” tow. Konstanty Bogusławski. Mimo, iż od dłuższego czasu niedomagał na serce, do ostatniej chwili nie opuszczał swej ukochanej placówki, pracując z cechującą go energią oraz zapalem oddając się swym trudnym, a tak odpowiedzialnym obowiązkom. Pracował jeszcze do późnego wieczora — o 6-tej rano już nie żył. Zmarł w wieku lat 57.

Odszedł człowiek, którego całe życie upłynęło w służbie sprawie społecznej, sprawie ludzi pracy. Od młodych lat, jako działacz SDKPiL, a później jako działacz związkowy, wyróżnił się bystrością umysłu, przenikliwością i dojrzałością poglądów oraz pełnym oddaniem zagadnieniom i bohaterskim rzesz pracowniczych. Temperament bojownika i publicysty skierował go do pracy dziennikarskiej.

Zyskał wkrótce uznanie i zaufanie kolegów dziennikarzy, wielokrotnie piastując godność członka Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich oraz członka Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy R. P.

Zmuszony ukrywać się w czasie wojny przed siepaczkami hitlerowskimi, przeszedł lata tułaczki i ciężkich przeżyć, nie zalamując się jednak nigdy na duchu.

Po wyzwoleniu spieszy do ukochanej Łodzi i wkrótce już pracuje w „Głosie Robotniczym”, jako sekretarz redakcji. Narazie w pełni może oddać się krzewieniu idei demokracji, pracy dla dobra ludu pracującego, dla rozkwitu wolnej Polski Ludowej.

Następnie organizuje „Express Ilustrowany” stając na jego czele jako naczelny redaktor. Na sterunku swoim wytrwał do ostatniej chwili życia.

Pamięć o tow. Konstantym Bogusławskim, działaczu i redaktorze, jako o człowieku oddanym Sprawie Robotniczej, Sprawie Socjalizmu, pozostanie wśród nas na zawsze.

Cześć Jego pamięci!

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
„GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wymiana listów między Stalinem a prezydentem Finlandii

MOSKWA (PAP) Niedzielną prasą radziecka publikuje oficjalny komunikat agencji Tass w sprawie wymiany listów między generalissimusem Stalinem a prezydentem Finlandii, Paasikivi w związku z radziecką propozycją zawarcia paktu współpracy, przyjaźni i wzajemnej pomocy. Prezydent Paasikivi wystosował 9 marca na ręce Stalina pismo, w którym zawiądomił, że w związku z tym, iż proponowany pakt musiałby być przyjęty przez parlament fiński, zwołano w tej sprawie posiedzenie frakcji parlamentarnych.

Frekcie te wyraziły zgodę na rozpoczęcie rozmów, przy czym niektóre z nich wysunęły wątpliwości co do zawarcia paktu wojskowego. Rząd fiński gotów jest rozpocząć rozmowy, wierząc, że w toku ich pakt będzie wszechstronnie omówiony i uzgodniony. Delegacja fińska może przyjechać do Moskwy 20 marca, w terminie, który będzie odpo-

wiadał rządowi radzieckiemu.

11 bm. premier Stalin wystosował odpowiedź, stwierdzając, że rząd ZSRR gotów jest przystąpić do rokowań w dniu 22 marca

Wallace o doktrynie Trumana

NOWY JORK (PAP) W rocznicę doktryny Trumana Henry Wallace złożył oświadczenie, w którym zaatakował amerykańską politykę zagraniczną, prowadzoną na przestrzeni ubiegłych 12 miesięcy, tj. od dnia zapowiedzenia przez Trumana w kongresie USA pomocy dla Grecji i Turcji. Wallace podkreślił, że rok trwania tej doktryny aż nadto wystarcza do stwierdzenia, iż jedynie odstąpienie od niej może przyczynić się do odprężenia międzynarodowej sytuacji.

Wallace przypomniał swoje oświad-

czenie sprzed roku, w którym nazwał doktrynę Trumana „późnym zobowiązaniem do bezwarunkowej pomocy reakcji na całym świecie”. Doktryna ta kosztowała już Stany Zjednoczone miliardy dolarów i całkowicie zawiodła. Nosi ona w sobie zarodki poważnego niebezpieczeństwa na przyszłość. Jest to polityka, poświęcona popieraniu prywatnych interesów amerykańskich kosztem ogólnego dobra i stanowi równocześnie pogwałcenie wszelkich zasad moralnych Ameryki — zaznaczył w swym wystąpieniu Wallace.

Konstanty Bogusławski

CZŁONEK POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ, NACZELNY REDAKTOR „EXPRESSU ILUSTROWANEGO”, CZŁONEK ZARZĄDU ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU DZIENNIKARZY R. P.

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 14 marca r. b.

Zmarły pozostawił w sercach naszych niewygasłe wspomnienie, jako dzielny i niezawodny współtowarzysz pracy redakcyjnej podczas organizacji i w pierwszych miesiącach istnienia „Głosu Robotniczego”.

Cześć Jego pamięci!

ZESPÓŁ REDAKCYJNY „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Dnia 14. marca b. r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy 57 lat

Konstanty Bogusławski

naczelny redaktor Expressu Ilustrowanego, wiceprezes Związku Zawodowego Dziennikarzy RP, oddział w Łodzi

Przez całe swe życie był On wypróbowanym działaczem związkowym, walczył o prawa polskiego dziennikarza, był przyjacielem młodego pokolenia dziennikarskiego.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DZIENNIKARZY RP.
ODDZIAŁ W ŁODZI

Dnia 14-go marca 1948 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 57 nasz najukochańszy Mąż i Ojciec

Konstanty Bogusławski

Redaktor Naczelny „Expressu Ilustrowanego”.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 marca o godzinie 15-ej z domu przedpogrzebowego przy ul. Brzezińskiej, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w nieutulonym żalu

ZONA, SYN, SYNOWA i RODZINA

Łódź robotnicza — w święto swojej gazety

Uroczystości z okazji wydania 1000-nego numeru „Głosu Robotniczego” rozpoczęły się już przed kilku dniami. Redakcja „Głosu Robotniczego” chcąc w należyty sposób uczcić jubileusz istnienia gazety, zaoferowała 30 fabrykom łódzkim i województwa łódzkiego komplety książek-biblioteczki, stanowiące cenny wkład do bibliotek świetlicowych, jak również pięknie wykonane albumy pamiątkowe, przedstawiające życie, pracę i walkę tych fabryk i ich najlepszych ludzi. Urządzone z okazji wręczenia podarków otwarte zebrania partyjne kół PPR, na które przybyły setki i tysiące peperowców oraz sympatyków naszej partii, przekształciły się w serdeczne spotkania czytelników „Głosu” z ich redakcją. Na spotkaniach tych w sposób bezpośredni ujawniła się więź, jaka istnieje między „Głosem”, a stu tysięczną rzeszą jego czytelników.

W ubiegły piątek w sali Teatru Kameralnego odbył się koncert dla łódzkich przodowników pracy, urządzony staraniem redakcji „Głosu”. Koncert udał się znakomicie. Przedstawiciele zakładów prac. przodownicy, wielowarsztatowcy zapelnili salę. W pewnej chwili do mikrofonu — koncert bowiem był transmitowany przez radio — podeszła znana i sławna już w Łodzi i w całym kraju przodowniczka pracy tow. Kruszyńska, by podzielić się z setkami tysięcy robotników swoim zdaniem o „Głosie”.

W niedzielę w sali Teatru Powszechnego odbyła się uroczysta akademія, na którą przybyły szerokie rzesze robotników łódzkich, zapelniając szczelnie salę teatru.

Na akademię przybyli również licznie przedstawiciele inteligencji łódzkiej, świata naukowego. W pierwszych rzędach krzesel widzieliśmy I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PPS tow. wojewodę Stawińskiego, redaktora bratniego „Kuriera Popularnego” tow. Karaczewskiego, prezesa Sądu Najwyższego i Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej ob. Bzowskiego, prokuratora Sądu Okręgowego ob. Kozłowski go, przedstawicieli wyższych uczelni łódzkich prof. Jakubowski i prof. Wilamowski, prezesa Samopomocy Chłopskiej ob. Kawczaka i wiele innych osobistości, reprezentujących łódzki świat polityczny, naukowy i kulturalny. Na trybunie pięknie udekorowanej przez artystów Ewę Sobolewską i Józefa Rachwałskiego — wieniat „Głosu Robotniczego” i ołbrzymia cyfra „1000” w otoczeniu sztandarów partyjnych i w toni kwiatów przywołanych przez

towarzyszy i przyjaciół. Za stołem prezydenckim siedzą: pierwszy sekr. KL PPR tow. Loga-Sowiński, prezydent miasta tow. Stawiński, gen. Moczar, prof. Uniwersytetu Łódzkiego Truchim oraz zespół redakcyjny z tow. Uzdańskim na czele.

Orkiestra gra hymn narodowy, po czym redaktor „Głosu” tow. Uzdański w krótkich słowach mówi o dorobku gazety. Prezydent miasta Łodzi tow. Stawiński w imieniu KL i KW PPR mówi o dotychczasowych „Głosu” i stojących przed nim zadaniach, zadaniach, które zostaną wypełnione.

Po części oficjalnej odbył się koncert o bardzo bogatym i interesującym programie w wykonaniu czołowych artystów scen łódzkich.

Uroczystości z okazji tysięcznego numeru są skończone. Wchodzimy w drugi tydzień. Rozpoczynamy drugi okres naszej pracy w służbie polskiej klasy robotniczej i Polski Ludowej. Będziemy dalej w ścisłym związku z klasą robotniczą Łodzi kroczyć po tej samej drodze w marszu ku Polsce Socjalistycznej.

Jutro wybiera swą nową Radę II oddział PZPB w Rudzie

Podajemy z kolei grupę kandydatów do nowej Rady Zakładowej w oddziale II PZPB w Rudzie (daw. Miller). Tow. Władysław Bagiński — przewodniczący starej rady — to stary działacz robotniczy, przed wojną członek KPP, zahartowany w walkach z fabrykantami i sanacją robotniczą. Stanowisko swoje w starej radzie objął w ubiegłym roku. Zadanie ja-

kie przed nim postawiono było poważne: zaprowadzić w Radzie porządek, oczyścić ją z elementów nieuczciwych, które się tam, niestety, dostały, zlikwidować chaos i nierówność. Czy tow. Bagiński wywiązał się z tego zadania? Co do tego nie ma wśród członków załogi dwóch zdań, a najlepszym dowodem zaś jest fakt, że na zebraniach przedwyborczych

Senat USA zatwierdził plan Marshalla

WASZYNGTON, PAP. — Do dyskusji, która trwała bez przerwy kilkanaście godzin, senat kongresu USA zatwierdził w niedzielę 69 głosami przeciwko 17 plan Marshalla odbudowy 17 państw zachodniej Europy. Projekt ustawy powróci obecnie do Izby Reprezentantów.

Trzęsienie ziemi na Pacyfiku

PARYŻ, PAP. — Radio australijskie komunikuje, że seismografy w obserwatorium Sydney zarejestrowały trzęsienie ziemi w pobliżu wyspy Guan na Pacyfiku. Trzęsienie trwało przez 2 godziny.

Zacięte walki w Chinach

LONDYN, PAP. — Według doniesienia agencji Reutera z Nankinu w mieście Loyang, będącym wielkim węzłem kolejowym we wschodniej części prowincji Honan, toczyły się w niedzielę zażarte walki. Oddziały chińskiej armii ludowej przełamały linie obronne i wdarły się do miasta. Wojska reżimowe stawiają rozpaczliwy opór w nadziei obronienia się do czasu przybycia posiłków, które rzekomo znajdują się w nieznaczącej odległości od miasta.

W prowincji Szantung 20 tysięcy żołnierzy armii ludowej zajęło miasto Chow-Tsuan, odległe o 100 km na wschód od stolicy tej prowincji — Tsinan. Równocześnie wojska ludowe przeprowadzają szereg energicznych ataków w całej prowincji.

Dzięki odniesieniu zwycięstw w walkach o Kiu in Sjoa-feng-mem w Mandżurii, chińska armia ludowastworzyła sobie dogodne warunki do rozwinięcia ofensywy na szeroką skalę, skierowanej na Czangczun.

Walka o władzę w Yemenie

Stolica kraju — Sanaa — obleżona przez powstańców

LONDYN, PAP. — Korespondent agencji Reutera komunikuje, że o stolicę Yemenu — Sanaa — toczą się w dalszym ciągu gwałtowne i krwawe walki. Szczepcy, popierające emira Ahmeda, najstarszego syna zamordowanego władcy Yemenu, oblegają stolicę, której broni Abdullah el Wazi. Wazi zagarnął władzę przed miesiącem, korzystając z zamieszania, jakie nastąpiło po zamordowaniu Imana Jahia.

Miasto Sanaa otacza średniowieczny mur obronny, wysokości około 10 mtr., posiadający 150 wież strażniczych. W Kairze rozeszły

się pogłoski, że oddziały emira Ahmeda wdarły się poprzez ten mur do środka miasta. Premier egipski Nokrasi Pasza oświadczył, że wysłane do Sanaa samoloty dla ewakuowania stamtąd obywateli egipskich — nie mogły wylądować na skutek trwających walk. Samoloty były ostrzeliwane z dołu.

Generalny sekretarz Ligi Arabskiej, Azzam Pasza, który znajduje się w Yemenie na czele delegacji arabskiej dla zbadania faktycznego stanu położenia, był wezwany do jak najszyszego powrotu do Egiptu.

nie padło ani jedno słowo krytyki pod adresem ustępującego zarządu, naodwrot — dużo było słów uznania i podzięk.

W starej radzie był cały szereg ludzi uczciwych, oddanych sprawie i aktywnych. Tak np. ob. Sobieraj — bezpartyjny robotnik — społecznik, który położył bardzo poważne usługi jako odpowiedzialny za aprobowanie i inne sprawy gospodarcze. Inni kandydaci, którzy nie byli członkami w starej Radzie, też nie są nowicjuszami w sprawach dotyczących załogi robotniczej. Pracownicy Millera znają dobrze tow. Antoniego Gliwińskiego, Józefa Malocha Kowala, przed wojną członka KPP, blacharza Józefa Balcerkieskiego, malarza, podofic. Wojska Polskiego tow. Wardęskiego i innych, którzy, nie będąc dotychczas członkami Rady Zakładowej, wykazali w codziennym życiu i pracy załogi Millera, że bez obawy można im powierzyć funkcje radców. Przy obecnych wyborach kandyduje również grupa kobiet, kobiety bowiem stanowiące większość załogi Millera, doszły do wniosku, że przedstawiciele ich w Radzie potrafią napewno nie gorzej niż mężczyźni pracować dla dobra klasy robotniczej. Oto 4 kandydatki wystawione przez Ligę Kobiet: tow. Maria Sztajbert (szwaczka), (na wykończalni), młoda lecz zdolna i aktywna przewodnicząca koła Ligi Kobiet, tow. Helena Michałowicz, Daniela Sokolowska i bezpartyjna „ligowka” ob. Maria Sawicka, która tak samo, jak trzy jej koleżanki, należące do PPR, jest ktywną społeczniką.

Demonstracja kobiet w Rzymie

RZYM (PAP). W niedzielę odbyła się w Rzymie wielka pacyfistyczna manifestacja kobiet, w której uczestniczyło ponad 30 tysięcy kobiet, przybyłych z różnych stron kraju. Manifestantki przedelfowały ulicami miasta, wznosząc okrzyki: „chcemy pokoju” i „przeciz bombą atomową”!

WINA STANIAŁY

Na okres świąteczny obniżyliśmy ceny na szlachetne wina z wylworni państwowych

STRZEGOM — Jelenia Góra — KRUSZWICA — Wrocław
ZIELONA GÓRA — Legnica i inne

SPRZEDAŻ we wszystkich HURTOWNIACH P. C. H.

ZADAJCIE WSZĘDZIE ZNAKOMITYCH WIN PRODUKCJI PAŃSTWOWEJ

1810-K



Spiewał i chociaż Giuldżan nie ukazywała się i nie odpowiadała, on wiedział, że słucha uważnie i wiedział tak że, że żadna kobieta na świecie nie oprze się takim słowom. I nie omylił się: okiennice zlekka otwarły się.

— Chodź! — szepnęła z góry Giuldżan. — Tylko cicho, by ojciec się nie obudził.

Wspiał się po schodach, siadł obok niej, a knot pływający w lampce z topionym baraním tłuszczem, trzeszczał i płonął aż do świtu... Szepotali i nie mogli skończyć. Jednym słowem wszystko było tak, jak być powinno i jak opisane jest u najmędrszego Abu-Muchameda Ali ibn-Chazma w księdze „Korale gołąbki” w rozdziale „Słowo o przyrodzie miłości”.

— „Miłość, — niechaj Allah ją wznie się! — na początku jest żartem, w końcu zaś sprawą poważną. Własności jej są zbyt subtelne w swojej doniosłości, ażeby je opisać i właściwą jej istotę można pojąć z wielkim trudem. Co zaś dotyczy przyczyny tego, że miłość w większości wypadków powstaje z powodu pięknej powierzchowności, to zrozumiałym jest, że dusza jest piękna i zachwyca się wszystkim co jest piękne i ma skłonność do obrazów doskonałych. I zobaczywszy jakikolwiek z nich, dusza zaczyna mu się przyglądać i jeśli poza powierzchownością dojrzy coś pokrewnego, wtedy łączy się z nim i wtedy powstaje prawdziwa rzeczywistość miłości...”

54

Zaprawdę, powierzchowność w dziwny sposób łączy oddalone własności duszy”.

ROZDZIAŁ II.

Stary poruszył się na dachu, zaskrzytał, zakasłał i ochryplym głosem zawołał córkę, aby mu podała wody, gdyż miał pragnienie.

Giuldżan popchnęła Chodzę Nasredina do drzwi; ten prawie nie dotykając stopni zjechał po schodach, skoczył przez płot, a za kilka chwil, po umyciu się w najbliższym aryku, już pukał z drugiej strony do furtyki.

— Dzień dobry, Chodża Nasredin! — witał go z dachu starzec. — Tak wczesnie ostatnio wstajesz. Czy przynajmniej dobrze się wysypiasz? Zaraz napijemy się herbaty i weźmiemy się z nabożeństwem do pracy.

W południe Chodża Nasredin odszedł od starego i poszedł na rynek kupować prezent dla Giuldżan. Jak zwykle, będąc ostrożnym, ubrał kolorowy badach-szański zawój i przyczepił sztuczna brodę; — w tym stroju trudno go było poznać, tak, że mógł swobodnie przechadzać się wzdłuż straganów, nie obawiając się szpiegów.

Wybrał sznur korali, przypominający kolorem usta jego ukochanej. Jubiler był człowiekiem, z którym można było dojść do porozumienia, tak, że po godzinie krzyków i kłótni, korale zostały za trzydzieści tangów do Chodży Nasredina.

Wracając Chodża Nasredin zauważył około meczetu, na rynku wielki tłum. Ludzie pchali się i wiazili jeden drugiemu na plecy. Gdy Chodża Nasredin zbliżył się, usłyszał ostry, przenikliwy głos:

— Przekonajcie się na własne oczy, prawowierni — ten człowiek jest sparatyzowany już od dziesięciu lat. Członki jego są zimne i bez życia. Przybył do naszego miasta zdaleka; dobrzy krewni i przyjaciele przywieźli go, żeby wypróbować ostatni środek. Po tygodniu w dniu celebrowania świętej i niezrównanej pamięci szeika Bogaeddina chory ten będzie położony na stopniach grobnicy. Ślepcy, kulawi i sparalizowani już nieraz byli w ten sposób uleczeni; pomódlmy się, o prawowierni, żeby święty szeik zmiłował się nad tym nieszczęsnym i zesłał mu wyzdrowienie.

Zebrani pomodlili się, potem znów słyhać było przenikliwy głos:

Kronika m. Kutna



Komu wieszujemy

Wtorek, 16 marca 1948 r.
Dziś: Juliana i Hilarego.

Telefony

Pow. Kom. MO. — Nr 22
Miejski Posterunek MO. — Nr 33
Starostwo Powiatowe — Nr 31
Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
Straż Pożarna — Nr 41
Urząd Repatriacyjny — Nr 86
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
Urząd Zdrowia — Nr 91
Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
Szpital Powiatowy — Nr 20
Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
Apteka „Pod Orłem” — Nr 106
Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.
Fogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” Powiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

Wspólna praca

Powiatowa Centrala Gminnych Centrali Samopomocy Chłopskiej w Kutnie

zawiera

KONTRAKTY na plantacje

zbóż siewnych, kłosowych, selekcyjnych roślin oleistych i ziemniaków

Stały skup
DROBIU i TRZODY

Plan osadnictwa rolnego

na rok 1948 przewiduje przesiedlenie 40 tysięcy rodzin z województw centralnych na Ziemię Odzyskaną

Podobnie jak w latach ubiegłych i w tym roku opracowany został regionalny plan osadnictwa rolnego, którego zadaniem jest planowe kierowanie osadników z województw centralnych na Ziemię Zachodnią.

Plan ten, który wejdzie w życie z dniem 15 marca 1948 r., różni się tym od poprzednich, że wyłączone zeń wo-

jewództwa: śląsko-dąbrowskie oraz wrocławskie, które ze względu na posiadanie w niektórych powiatach nadwyżki ludności, nie będą na razie przyjmować osadników z zewnątrz.

W roku bież. przewiduje się przesiedlenie 40 tys. rodzin na gospodarstwa indywidualne oraz majątki podlegające parcelacji. Na cyfrę tę złoży się

7 tys. rodzin z woj. krakowskiego, 200 z kieleckiego, 5 tys. z rzeszowskiego, 6 tys. z łódzkiego, 6 tys. z lubelskiego, 5 tys. z warszawskiego, 1500 z poznańskiego oraz po 500 z pomorskiego i białostockiego.

W roku bież. przydziela się dodatkowo pod osadnictwo tereny Żuław, woj. gdańskiego, położone w powiatach gdańskim, elbląskim i malborskim. Plan przewiduje osiedlenie w roku bież. 3 tys. rodzin na Żuławach, z czego 800 rodzin będzie pochodzić z woj. krakowskiego, 400 rodzin z kieleckiego, 1000 rodzin z rzeszowskiego, 400 rodzin z lubelskiego oraz po 200 z woj. warszawskiego i łódzkiego. Ze względu na ciężką glebę na Żuławach osiedlone będą tylko te rodziny, które posiadają przynajmniej dwie osoby zdolne do pracy oraz odpowiedni inwentarz żywy, składający się co najmniej z jednego mocnego konia oraz jednej krowy.

A oto dalsze szczegóły planu regionalnego na rok 1948: osadnicy z woj. krakowskiego będą osiedleni na ziemi Lubuskiej w powiatach: Międzyrzecze, Gorzów, Strzelce-karińskie i Świegodzin, w woj. białostockim: Olecko, Goldap, w woj. olsztyńskim: Pisz, Niwica Ostroda, w woj. gdańskim — rejon Żuław.

Z woj. kieleckiego w woj. szczecińskim: Białogard, Koszalin, Sławno, Miastko, Bytów, Słupsk, Szczecinek, Pyrzyce (dla 730 rodzin) Człuchów i Złotów, w woj. gdańskim — rejon Żuław.

Z woj. lubelskiego w woj. szczecińskim: Drawsko i Łobez, w woj. gdańskim: Kwidzyn i rejon Żuław, w woj. olsztyńskim: Szczytno, Reszel i Bartoszyce.

Z woj. warszawskiego w woj. gdańskim: Sztum, Lębork i Malbork oraz rejon Żuław, w woj. olsztyńskim: Olsztyn Lidzbark, Hawka i Braniewo.

Z woj. łódzkiego w woj. szczecińskim: Starogard, Nowogard, Szczecin (powiat) Wolin, Kamień, Gryfice i Kołobrzeg, w woj. olsztyńskim: Giżycko, Węgorze wo i Morąg, w woj. gdańskim: rejon Żuław.

Z woj. poznańskiego na ziemi lubelskiej: Zielona Góra, Piła, Wschowa, Babino, Gubin i Ślubice, w woj. szczecińskim — Pyrzyce (dla 90 rodzin).

Z woj. pomorskiego w woj. olsztyńskim — Susz, z woj. białostockiego: w woj. olsztyńskim — Pasiek, w woj. gdańskim — Gdańsk (powiat).

Robotnicy będą inżynierami

W cukrowni Ostrowy gm. Błonie rozpoczął się przed kilku dniami kurs doskonalenia zawodowego dla robotników cukrowniczych z fabryk w Dobrzelinie, Leśmierzu i Ostrowach. Wykładowcami na kursie są: inż. Książkowski z Ostrow, inż. Obojski z Leśmierza, inż. Helwig i mechanik Pałysiński z Dobrzelin.

Przeszkolenie odbywa się dwa razy w miesiącu i trwać będzie do 1 września br. Słuchaczami Kursu są robotnicy, któ-

rzy wyróżnili się w pracy i którzy po ukończeniu Kursu zostaną skierowani do Technicum Przemysłowego, a po jego ukończeniu będą mogli objąć kierownicze stanowiska w przemyśle cukrowniczym.

Otwarcia Kursu dokonał starosta powiatowy tow. Tomczak, który w serdecznych słowach podkreślił cel i znaczenie Kursu, a słuchaczom życzył owocnej pracy w uzupełnianiu swych wiadomości fachowych.

Z miasta i powiatu

DWIE KATEGORIE ZAKŁADÓW KRAWIECKICH I FRYZJERSKICH

Starostwo Powiatowe podzieliło zakłady krawieckie i fryzjerskie na dwie kategorie w zależności od wielkości lokalu i od ilości zatrudnionego personelu.

W Kutnie będą tylko zakłady II-ej i III-ej kategorii. Ceny dla poszczególnych zakładów ustali Wojewódzka Komisja Cennikowa za pośrednictwem Powiatowej Komisji Cennikowej.

UBEZPIECZALNIA WYDAJE WYPRAWKI

Od 1 kwietnia br. Ubezpieczalnia Społeczna w Kutnie i w Zychlinie przystąpi do wydawania wyprawek dla niemowląt. Prawo do otrzymania wyprawek mają ci, którym przysługuje prawo do zasiłku rodzinnego z Ubezpie-

czalni, przy czym dziecko musi być urodzone po 1 stycznia br.

NOWE SEANSE FILMOWE DLA ŚWIATA PRACY

Z inicjatywy Pow. Rady Zw. Zawodowych zorganizowane zostały popularne seanse kinowe dla świata pracy. Specjalne filmy o wysokiej wartości artystycznej wyświetlane będą w kinie „Polonia”, w każdą sobotę o godz. 15, i w każdą niedzielę o godz. 13-ej, począwszy od soboty 13 marca br.

Inowacja ta spotkała się z przychylnym ustosunkowaniem miejscowego społeczeństwa, tym bardziej, że ceny biletów na wszystkie miejsca wynoszą po 35 zł. Jak nas informuje kierownictwo kina w tę sobotę odbędzie się o godz. 15-ej premiera przepięknej baśni rosyjskiej p. t. „Zaklęta narzeczona”.

Robotnicy rolni

muszą być ubezpieczeni

W ubiegłym roku Min. Pracy i Opieki Społecznej wydało dekret, mocą którego ubezpieczeniu chorobowemu podlegają wszyscy pracownicy w gospodarstwach rolnych powyżej 30 ha. Od 1 marca br. dekret ten objął także gospodarstwa liczące mniej niż 30 ha, tak, że pracownicy rolni i członkowie ich rodzin w razie choroby mają prawo do leczenia się w Ubezpieczalni Społecznej.

W związku z tym wszyscy właściciele i dzierżawcy gospodarstw obowiązani są do zgłoszenia w ubezpieczalni

wszystkich najemnych pracowników, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 marca 1948 r.

Nowoprzyjętych pracowników należy zgłaszać do ubezpieczenia w ciągu 10 dni od daty przyjęcia do pracy.

Obowiązkowi zgłoszenia do ubezpieczalni nie podlegają osoby zatrudnione dorywczo, nie dłużej niż 25 dni oraz krewni.

Potrzebne do zgłoszenia formularze mogą otrzymać właściciele gospodarstw w Ubezpieczalni w Kutnie i w Zychlinie.

Wiadomości z ZSRR

Uplynął rok od uruchomienia hydrostacji imieniem Lenina. Elektrownia ta dostarcza taniej energii elektrycznej, zaoszczędza setki tysięcy ton węgla.

Ze względu na wczesną wiosnę roboty rolne są już w toku. W lutym zaożarano i zasiano pola w republikach Azji Środkowej, Azerbejdżanie, Krymie, Dagestanie, w kraju Krasnodarskim. W większości wsi południowego Kazachstanu zysław wczesnych zbóż zakończono 25 lutego. Rozpoczęto akcję siewną w kilku powiatach Charkowskiego i Odeskiego województwa.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę RKU wydaną w Kutnie, Marciniak Tadeusz, Zakrzewo, poczta Lubień. 56-K

ZGUBIONO świadectwo klaczy gniadej lat 15, na nazwisko Walbórg. Marynik, gm. Wojszyce. 57-K

ZAGINEŁA karta RKU, Bończak Stanisław, Kutno-Azory Barak 1. 58-K

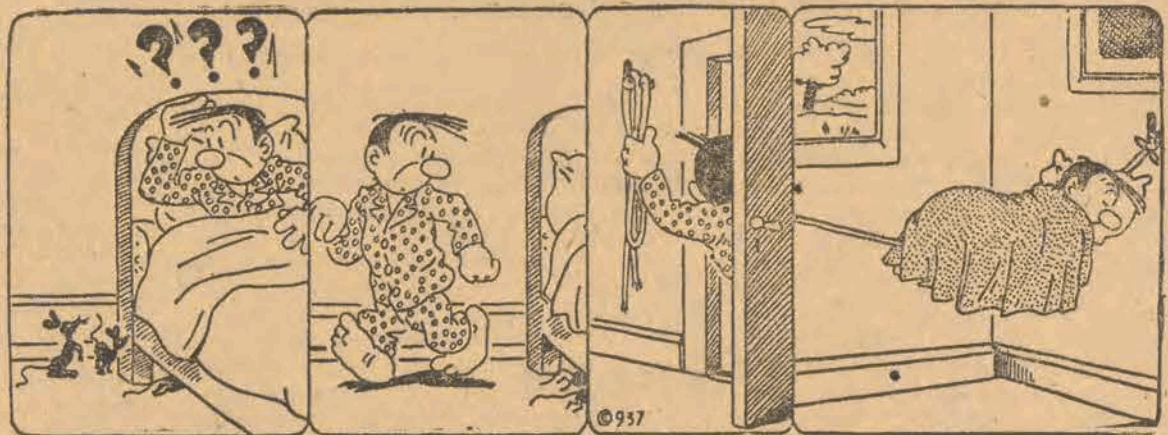
ZGUBIONO legitymację oficerską na nazwisko Łycki Czesław, chorąży, wydaną przez 9 pułk KBW. 59-K

ZGUBIONO świadectwo klaczy kasztanowej lat 17, na nazwisko Augusty nowicz Antoni, wieś Zgorze, gm. Sójki. 60-K

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU, wydaną w Kutnie na nazwisko Włodarczyk Stanisław, gm. Krzyżanówek. 61-K

ZGUBIONO kartę RKU, wydaną w Kutnie, świadectwo egzaminu na hamulcowego PKP, na nazwisko Guzik Marian. 62-K

Przygody Jasia Wiercińiety



Oj, myszy!

Co robić?

Już wiem!

Teraz się nie boję!

D-019689

Z życia Partii Ze sportu

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ ŚRODMIEJSKIEJ LEWEJ!

We wtorek 16.3 o godzinie 16-ej w lokalu własnym przy ul. Południowej Nr 11 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Lewej Śródmiejskiej. Sprawy ważne. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE SZÓSTEK PPR i PPS LEWEJ ŚRODMIEJSKIEJ

Dzisiaj o godzinie 16-ej w lokalu PPS przy ul. Narutowicza 28 odbędzie się zebranie szóstek PPR i PPS dzielnic Lewej-Śródmiejskiej.

ZEBRANIE KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach: RUDA PABIANICKA

O godzinie 13-ej Przędzalnia PZPB w Rudzie Pabianickiej — zmiana II. O godzinie 7-ej wano Straż Przemysłowa.

WIDZEW

O godzinie 14-ej przedzalnia i skrecalnia PZPB Nr 16. O godzinie 15.30 pracownicy ku chni. O godzinie 16-ej pracownicy biura Centralnego, oddział chemiczny i remontowy. O godzinie 11-ej egzekutywa komitetu Fabrycznego.

GÓRNA

O godzinie 16-ej młyn „Automat”

GÓRNA RPAWA

O godzinie 13.30 PZPB Nr 6. O godzinie 14-ej Rzeźnia Miejska.

GÓRNA LEWA

O godzinie 17-ej Przem. Bud., O godzinie 16.30 C. T. Sped.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godzinie 15-ej wykończalnia — koła 4, 5, 6, 1, 7.

ŚRODMIEJSKIE

O godzinie 13.40 PZPB Nr 4. O godzinie 16-ej i „Podstolski” Dyr. Przem. Jedw. Galant. Zjedn. Przem. Guzików, o godzinie 15.30 Zjedn. Przem. Oragn. O godzinie 16.30 „Rozbudowa”; o godzinie 15-ej Polskie Radio

ŚRODMIEJSKA LEWA

O godzinie 16-ej f. „Margolis-Wolman”. O godzinie 13.30 f. „Zylbersztetn”. O godz. 16-ej CKS f. „Alf”

STAROMIEJSKA

O godzinie 16-ej Browar „Zdrój”; o godz. 16.30 CT Transport. O godzinie 15.30 f. „Sylwars”, Urząd Wojewódzki — Apropozycja, Urząd Wojewódzki — Ogólny. O godzinie 15-ej f. „Profesorski”; O godzinie 14-ej egz. kom. PZPB Nr 8. O godzinie 13.30 przedzalnia PZPB Nr 2 — zmiana I

ZEBRANIE KOŁA SAMOKSZTAŁCENIOWEGO LEKTORATU.

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w poniedziałek dnia 15.III br. o godzinie 17-ej w świetlicy KE odbędzie się drugie zebranie koła samokształceniowego Lektoratu z tematem: „Materializm dialektyczny — filozofia proletariatu”

Obecność członków obowiązkowa.

Program radiowy na dziś

12.09 Wiadom. połudn. 12.20 (Ł) „Wśród Jugosłowian w Zgierzu”. 12.30 (Ł) Pieśni ludowe polskie w oprac. kompozyt. radzieckich. 12.50 (Ł) Pity. 13.00 „Na swojską nutę”. 13.20 Przerwa. 14.00 Muzyka poważna, 14.30 Pogadanka dla dzieci starszych. 14.40 Pogadanka sportowa. 14.50 (Ł) „Prezentujemy sławnych artystów”. 15.10 (Ł) „Wśród wielkich legend”. 15.20 (Ł) Wiadom. lokalne. 15.25 (Ł) Rozmaitości. 16.00 Dziennik 16.20 (Ł) „Zagadki muzyczne”. 16.40 „Promienowanie” — pogadanka dla młodzieży. 17.00 „Muzyka radziecka”. 17.30 Przgl. tygodn.

Pięściarze ŁKS-u finiszują...

Milicjanci z Wybrzeża pokonani w Łodzi 5:11



As atutowy MKS Antkiewicz

Wynik 11:5 jakim wczoraj pięściarze ŁKS-u pokonali swego najgroźniejszego rywala w drużynowych mistrzostwach Polski — MKS z Gdańska przypieczętował zdaje się ostatecznie los mistrzostwa. Nawet w wypadku porażki z Wartą w Poznaniu łodzianie zaszczynny ten tytuł zatrzymają w swych rękach. Jeśli chodzi o wczorajszy mecz, to wynik jego nie zaskoczył żadnego z łodzian. Łodzianie przyzwyczaili się już bowiem do wysokich zwycięstw ŁKS-u na własnym podwórku. U siebie przy własnej publiczności chłopcy czują się pewniej, doping też ma swe znaczenie, no i sędziowie są zwykle łaskawsi dla gospodarzy, aby nie narazić się widzowi... Wczoraj widownia zachowywała się po sportowemu, dopingowała oczywiście swoich, ale w ramach całkowicie dozwolonych — sędziowie nie potrzebowali więc pomagać gospodarzom do zwycięstwa, wynik więc 11:5 można by przyjąć bez zastrzeżeń, ale analizując poszczególne walki mogą się nasuwać i tak pewne wątpliwości... Zwycięstwo Antkiewicza nad Marcinkowskim nie było przekonywujące. Podobne sugestie mogą nasunąć się jeśli sobie dokładnie uprzytomnimy przebieg walki Olejnik — Iwański. Zwycięstwo Olejnika też było ledwie dostreżalne.

Wspaniały pokaz boksu dał wczoraj niezawodny wicel Pisarski. Przewaga łodzianina nad Szymankiewiczem była przygniatająca we wszystkich trzech starciach. Najslabszą zaś walką meczu było spotkanie w wadze średniej pomiędzy Kozłutem (MKS) a Rychtelskim. Za unikanie walki na dobrą sprawę obaj zawodnicy powinni być wyrzuceni z ringu. Sędzia ringowy p. Lisowski o-

kazał się jednak nie tylko mało zdecydowany, ale i bardzo... wyrozumiały. Przejdziemy teraz do poszczególnych walk.

PIERWSZE DRESZCZYKI EMOCJI

W wadze muszej spotkali się dwaj starszy rywale Sowiński z Kamińskim. Po słabej walce zwyciężył Kamiński.

W wadze koguciej MKS zdobył dwa punkty w. o. wskutek nadwagi Pawlaka. W walce towarzyskiej zwyciężył Pawlak Gołyński-go.

WIDOWNIA ZACISKA KCIUKI

Najładniejszą walkę oglądaliśmy w wadze piórkowej pomiędzy Antkiewiczem a Marcinkowskim. Obaj przeciwnicy rozpoczynają walkę bardzo ostrożnie. Do ataku pierwszy przechodzi Antkiewicz. Marcinkowski jednak doskonale kontruje każdy cios. Pod koniec rundy Antkiewiczowi wychodzą dwa niebezpieczne ciosy ale w sumie rundę wygrywa Marcinkowski.

W drugiej rundzie Antkiewicz już na całego rusza do ataku. Marcinkowski jest jak by zaskoczony agresywnością swego przeciwnika i ogranicza się głównie do kontr. Antkiewicz trafia kilka razy bardzo niebezpiecznie. Runda Antkiewicza.

W trzeciej rundzie Antkiewicz nadal atakuje ale Marcinkowskiemu udaje się czysty niebezpieczny cios i od tej chwili łodzianin utrzymuje przewagę przez jedną minutę. Antkiewiczowi wychodzi znow kilka niebezpiecznych bomb. Runda raczej wyrównana. Sędziowie przyznają zwycięstwo Antkiewiczowi naszym zdaniem wynik remsowy byłby słuszniejszy.

W wadze lekkiej Skierka miał równorzędny przeciwnika w Bonikowskim przy czym łodzianin technicznie przewyższał nawet nieco swego przeciwnika. Pierwsza runda miała przebieg wyrównany. Stroną atakującą był

Skierka łodzianin jednak bardzo ładnie kontrował. Drugą rundę wygrał Bonikowski znow ograniczając się właściwie tylko do kontr. Łodzianin trafiał o wiele czystej. W trzeciej rundzie, ataki Skierki są chaotyczne.

OLEJNIK WYGRYWA NIEZNACZNIE

W wadze półśredniej Olejnik wygrał z Iwańskim. W pierwszej rundzie miał lekką przewagę głównie dzięki... lepszym zwiarciom Iwańskiego. W drugiej Olejnik raz trafia bardzo groźnie, Iwański walczy nie czysto, ale i Olejnik często przytrzymuje, robi to jednak bardziej po fachowemu. Runda raczej wyrównana. W trzeciej rundzie Olejnik przykleił się formalnie do gdańszczanina, pchał się do przodu i nie dał zupełnie wyprowadzać ciosów swemu przeciwnikowi.

W wadze średniej pomiędzy Kuziołem a Rychtelskim nieogladaliśmy nic ciekawego. Obaj zawodnicy w pierwszej rundzie wyraźnie unikali walki, w drugiej walka miała przebieg wyrównany, a w trzeciej lekką przewagę miał Rychtelski.

W wadze półciężkiej Pisarski we wszystkich trzech rundach robił właściwie z Szymankiewiczem co chciał i niemal zdeklasował gdańszczanina. W każdej sytuacji łodzianin był o klasę lepszy. W trzecim starciu Szymankiewicz swoim zwyczajem rozczina łuk brwiowy łodzianinowi i to wszystko na co mógł się zdobyć.

NAJKRÓTSZA WALKA

Waga ciężka miała przebieg najkrótszy Lick po kilku ciosach Zylisa, już po pierwszej rundzie, w której odpoczął do siedmiu, zrezygnował z dalszej walki, pomimo usilnych namawiań swego trenera Karnoia, aby kontynuował ją dalej.

Punkty obliczali Plewicki (Warszawa), Łukaszewski (Śląsk) i Urbaniak (Poznań).

Liga ruszyła ze startu

Widzew - ZZK (Poznań) 4:3

Marciniaka bohatera spotkania kibice znoszą na ramionach do szatni

Pierwszy mecz w Łodzi o mistrzostwo Ligi zgromadził około 6.000 widzów. Przeciwnikami były drużyny, które dostały się do klasy państwowej dzięki uchwale na zebraniu PZPN. Widzew uzyskał szczęśliwe zwycięstwo, jednak wynik remisowy byłby sprawiedliwszy. Goście byli nieco lepsi od łodzian w polu. Miło wszystkim Widzew podobał się widzowi a nawet niepewnie broniący bramkarz (zwłaszcza trzeciego gola przepuścił fatalnie) pod



koniec zawodów grał coraz lepiej. Obrońcy stanęli na wysokości zadania, mimo że było kilka „kiksów”. W pomocy Konarski miał dobre momenty, a w ataku najlepiej wypadł Fornalczyk oraz Marciniak. Nowy prawoskrzydłowy Grzechociński nie zdradzał pierwszorzędnych walorów, jednak był lepszy niż Wróbel ub. roku. Gbył po kontuzji odniesionej w początkowych minutach raczej statystował niż grał na poziomie.

U gości obrońcy pewni, w pomocy Tarka, a w napadzie Białas zwłaszcza po przerwie był promotorem wszystkich akcji ZZK.

SKŁAD DRUŻYN

Zespoły wystąpiły w następujących składach: Widzew: Uptas, Koponiewski, Reszke, Wiernik, Konarski, Słaby, Grzechociński, Fornalczyk, Cichocki, Gbył i Marciniak. ZZK: Gołębiowski, Sobkowiak, Wojciechowski I, Matuszak, Tarka, Słomą, Polka, Anioła, Wojciechowski II, Białas i Preja. Sędzia p. Kuc z Sosnowca obiektywny.

PRZEBIEG GRY

Przebieg gry wyglądał następująco: Łodzianie do przerwy mieli za sprzymierzyńca wiatr,

natomiast ZZK grał pod słońce. Kontuzja Gbyła zmusza go do opuszczenia boiska na kilka minut. W 10-ej minucie prowadzenie dla łodzian zdobywa Fornalczyk z rzutu karnego za rękę obrońcy, strzelając nieobronnie w prawy róg bramki. W 13 min. Białas z rzutu wolnego wyrównuje. W 23 min. za rękę obrońcy Widzewa strzela karnego Wojciechowski II. Wyrównujący punkt udaje się dopiero łodzianom uzyskać w 41 min. ze strzału Fornalczyka po ładnej kombinacji.

Po zmianie stron goście mają nieco więcej z gry, jednak i Widzew zagraża bramce ZZK. Już w 5 min. Anioła strzela trzeciego gola, którego Uptas fatalnie puszcza. W minutę potem Cichocki wyrównuje. Odtąd oba zespoły dążą do uzyskania zwycięstwa, co się udaje Widzewowi. W 41-ej minucie Marciniak prowadzi z połowy boiska piłkę aby ułożyć ją w siatce ZZK. Za wyczyn tej zostal nagrodzony gromkimi oklaskami, a po meczu zanieśiony na ramionach kibiców. Widownia wprost szalała. Pierwszy mecz ligowy Widzew wygrał, zdobywając dwa cenne punkty. Jest to dalszy prognostyk dla łodzian.

Na przedmecz Widzew IB wygrał ze Skra 4:2. Bramki dla pokonanych zdobyli: Iłski i Mankiewicz, dla zwycięzców: Wiernik, 3 i Sadowski i. Sędziował p. Naporski.

Z boisk piłkarskich

ŁKS przegrywa w Tarnowie

Tarnovia — ŁKS 2:1, Legia (W-wa) — Polonia (Bytom) 3:1 (1:0), Cracovia — Warta (Poznań) 2:0 (2:0), AKS — Rymer 3:0, Ruch — Garbarnia 1:0.

Boks

Warta — Tęcza 11:5

W Poznaniu o drużynowe mistrzostwo Polski Tęcza (Łódź) przegrała z Wartą 5:11. Punkty dla Tęczy zdobyli: Grymin, Jurek (remis) i Trzęsowski.

Sieradzan znokautowany w Piotrkowie

Piotrków (obst. wł.) — Wczoraj bawili w Piotrkowie pięściarze Radomiaka, którzy rozegrali towarzyskie spotkanie z tutejszą Concordią, przegrywając 7:9. Olo kilka ciekawych wyników: Brzóska (Concordia) pokonał Przybytniewskiego, Borowski (Concordia) nokautuje Sieradzana(!), Maciejczyk (Concordia) remisuje z Czortkiem.

Kolejarze łódzcy przegrali z Boruta 1:3



— Dobrze. Wierzę wam. Słuchajcie uważnie. Spójrzcie na zegarek. Jest dziesiąta minut dwanaście. Uważajcie. Dzisiaj punktualnie o północy wyleci w powietrze ważny obiekt waszej obrony. Ten obiekt znajduje się w dzielnicy dworcowej. Macie bardzo mało czasu, aby zapobiec dywersji. Ale jak temu zapobiec. Jak uratować ten obiekt, nie powiem wam. Powiem to tylko waszemu szefowi. Wiem, jak się nazywa. Jest to pułkownik Cholmski. Powiem o wszystkim tylko jemu. Uważajcie, kapitanie. Jest już dziesiąta minut trzynaste. Punktualnie o północy stanie się coś, czego będziecie mocno żałować. Wieciej wam nic nie powiem. Róbcie, co chcecie! Nie patrzcie na Sawieliewa, major podniósł się z miejsca i wyszedł do sąsiedniego pokoju.

kryjąc zdenerwowania, kapitan powiedział cichym głosem! — Ten lotr prawdopodobnie ma rację. Coś się stanie o północy. Pułkownik będzie tu za godzinę. Ale tymczasem, profesorze, opowiedzcie wszystko, co wiecie o działalności Launitza. Proszę pamiętać, że każde wasze słowo jest ważne i znaczące. Profesor usiadł na fotelu i po kilku sekundach pauzy rzekł przyciszonym głosem: — Opowiem wam, kapitanie, wszystko, co wiem o tym lotrze. Słuchajcie mnie uważnie. To było wówczas, gdy Niemcy wtargnęli do Naftograda. Chowałem się wtedy wszędzie, gdzie się dało. Nocowałem u znajomych i nieznajomych. Czułem się jak zaszczytny zwierz. Postanowiłem przetrwać przez linie frontu, uciec do swnich albo zginać. Innego wyboru nie miałem. Pamiętam jak dziś, ten po stokroć przekleśty dzień. Ten dzień, gdy

na mojej drodze stanął po raz pierwszy Launitz. Był to naprawdę niesamowity wieczór. Już było po zachodzie słońca i jakieś dziwne, purpurowe chmury płynęły po niebie...

II.

Po niebie płynęły dziwne, purpurowe chmury. Było duszno i zbierało się na burzę. Ten lipcowy wieczór, jak ciężki koszar ciężły nad ziemią. Pułkownik Pauli oddychał ciężko. Brak mu było powietrza. Był to grubas o ciężkiej i czerwony na twarzy. Niecierpliwie spoglądał na zegarek. Czekał na kogoś. Kiedy nikt nie zjawił, spojrzanie na biurko, na którym wśród rozrzuconych papierów znajdowała się depesza, zawiadamiająca o tym, że odpowiedzialny współpracownik wywiadu niemieckiego, major Johann von Launitz ma się zjawić do dyspozycji pułkownika Pauliego. Dzisiaj miał ostateczny termin, o którym była mowa w depeszy, a Launitz jednak dotychczas się nie zjawił. I to właśnie potęgowało zdenerwowanie grubego pułkownika. Spoglądał niespokojnie na drzwi, ciężko oddychając i sapiąc. Coś się naprawdę musiało stać. Pułkownik Pauli był już przyzwyczajony do różnych niespodzianek w tych miejscach i okolicach. I jakby w odpowiedzi na jego myśl, nagle za oknem rozległy się strzały. Jeden, drugi, trzeci...

(D. c. n.)